

Róża Modrzejewska

Językowa kreacja świata starego Szlangbauma w "Lalce" Bolesława Prusa

Studia Językoznawcze 12, 107-120

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

RÓŻA MODRZEJEWSKA
Uniwersytet Szczeciński

JĘZYKOWA KREACJA ŚWIATA STAREGO SZLANGBAUMA W *LALCE* BOLESŁAWA PRUSA

Słowa kluczowe: idiolekt, językowa kreacja, zjawiska leksykalno-stylistyczne

1. Wstęp

Bolesław Prus nakreślił w *Lalce* portrety wielu bohaterów męskich należących do różnych warstw społecznych zamieszkujących Warszawę w drugiej połowie XIX wieku. W powieści pojawiają się zatem postaci, którym powieściopisarz przypisał role arystokratów, bogatych, średnio zamożnych oraz biednych mieszkańców miasta. Autor wiernie odzwierciedlił wewnętrzne zróżnicowanie społeczno-zawodowe osób zamieszkujących Królestwo Polskie w rodzącej się epoce kapitalizmu. Do ówczesnej Warszawy, jako miasta nowoczesnego, z rozwiniętym przemysłem, handlem i rzemiosłem, choć w pewnym stopniu zacofanego ekonomicznie z powodu polityki rosyjskich zaborców, z miasteczek i wsi migrowali przybysze o różnym rodowodzie, w tym również Żydzi, którzy od dawna

zamieszkiwali ziemię polską. Zgodnie z ustaleniami historyka A. Żbikowskiego: „Pod koniec XIX w. w państwie carskim mieszkała prawie połowa światowej populacji Żydów. W Królestwie Polskim liczba ludności żydowskiej wzrosła od początku stulecia ośmiokrotnie, było już jej prawie półtora miliona. [...] W Królestwie najbardziej powiększyła się gmina żydowska w Warszawie (40 000 w 1857 r., 306 000 w 1910) i w Łodzi (3000 w 1857 r., 100 000 w 1897)”¹. W Warszawie Żydzi zamieszkiwali ulice: Nalewki, Franciszkańską, Nowiniarską i Gęsią, zajmowali też lokale w okolicach placu Grzybowskiego. Warszawska społeczność wyznania mojżeszowego była zróżnicowana pod względem majątkowym, jej większość pracowała w handlu i rzemiośle², a duży odsetek wchodził w skład rozwijających się wówczas grup społecznych, czyli burżuazji i inteligencji. Pod koniec XIX wieku, w epoce propagowania hasel pozytywistycznych związanych z asymilacją Żydów, społeczeństwo polskie przyjmowało często skrajne postawy, filo- lub antysemityczne, podobnie wśród Żydów można było odnaleźć zwolenników reform i asymilacji oraz konserwatywnych, ortodoksyjnych Izraelitów, popierających ruch syjonistyczny i autonomię narodowo-kulturalną. Takie postawy znajdowały odbicie w XIX-wiecznej publicystyce i literaturze, wystarczy tu wspomnieć, że kwestia żydowska pojawiała się na kartach dzieł oraz wypowiedzi polemicznych tak znamienitych twórców, jak: Adam Asnyk, Michał Bałucki, Aleksander Świętochowski, Eliza Orzeszkowa, Jan Jeleński, Maria Konopnicka, Marian Gawalewicz, Maria Marrené-Morzowska. Jak zauważa badacz literatury J. Detka: „O literackich kreacjach Izraelitów jako zjawisku istotnym mówić można dopiero w kontekście literatury XIX-wiecznej. Wcześniej pojawiały się sporadycznie, stanowiąc element tła bądź przykład dla poruszanych kwestii społecznych, nie było jednak mowy o jakiegokolwiek indywidualizacji cech”³.

W *Lalce* Bolesław Prus ukazał realistyczny obraz stosunków polsko-żydowskich końca XIX wieku. Pomieścił w powieści kilka kreacji bohaterów, których obdarzył rolami reprezentantów mniejszości żydowskiej, m.in.: doktora Szumana⁴, starego Szlangbauma, Henryka Szlangbauma. Żydowskie postaci Prusa są

¹ A. Żbikowski, *Żydzi*, Wrocław 2000, s. 99.

² *Ibidem*, s. 100–101.

³ J. Detka, *Żyd*, w: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, pod red. J. Bachorza i A. Kowalczykowej, Wrocław 2009, s. 1046.

⁴ Autorka zanalizowała środki językowego obrazowania w kreacji doktora Szumana w artykule: *Językowa kreacja doktora Szumana w „Lalce” Bolesława Prusa*, „Studia Językoznawcze”. *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 2012, t. 11, s. 151–164.

zindywidualizowane, ale i obdarzone stereotypowymi cechami przypisywanymi przedstawicielom tej grupy narodowościowej, religijnej. W niniejszym artykule zostaną wskazane i zanalizowane środki leksykalno-stylistyczne, które pisarz wykorzystał w swoim utworze do nakreślenia językowej kreacji⁵ elementów (tj. wygląd zewnętrzny, wiek, charakter, mentalność, relacje rodzinne, język, praca, rozrywki) składających się na powieściowy świat jednego z bohaterów – starego Szlangbauma. Systemowe i pozasystemowe wyznaczniki tej kreacji zostały wyekscerpowane z materiału badawczego, na który złożyły się cytaty z *Lalki* zaczerpnięte z partii narratorskich, z wypowiedzi bohaterów, w ograniczonym zakresie natomiast z *Pamiętnika starego subiekta*.

2. Prezentacja postaci

W językowym portrecie lichwiarza Szlangbauma brak antroponomów dotyczących jego imienia. Pisarz nie obdarzył bohatera w powieści żadnym imieniem, ale interesujący jest fakt, że dwukrotnie pojawia się w tekście skrót *S.*, co wskazuje, że miałyby ono zaczynać się od tej właśnie litery:

[...] szylid z żółtawym napisem: „Kantor wekslu i loterii *S.* Szlangbauma” (I, 387);

–[...] spisujemy akcik, mocą którego pan *S.* Szlangbaum zaciąga od wielmożnego *S.* Wokulskiego dług [...]. [mówił mecenas – R.M.] (I, 514).

Prus nadał natomiast tej postaci znaczące nazwisko – *Szlangbaum*, które najprawdopodobniej zostało zbudowane na wzór typowych nazwisk żydowskich i powstało z połączenia dwóch niemieckich wyrazów: *die Schlange* (pol. *wąż*) i *der Baum* (pol. *drzewo*).

Najczęściej powtarzającym się stałym epitetem, który wyróżnia bohatera spośród innych postaci, jest połączenie *stary Szlangbaum* (13x). Epitet ten nie tylko pełni w tekście funkcję odróżniającą mężczyznę od jego syna Henryka

⁵ Termin *językowa kreacja* przyjęty za T. Skubalanką, która stwierdza, że jest to „całokształt procesów językowych stworzonych przez twórcę tekstu w pewnym celu; [...] określony byt fikcyjny będący częścią «wizji świata» artysty” (T. Skubalanka, *Językowa kreacja Jacka Sopilcy (księdza Robaka)*, w: eadem, *Mickiewicz, Słowacki, Norwid. Studia nad językiem i stylem*, Lublin 1997, s. 25).

Szlangbauma, ale też charakteryzuje jego wiek, na który *explicite* wskazują również epitety *stary Żyd* (2x) (np. I, 388), *sędziwy Żyd* (I, 554) oraz raz użyty w kreacji bohatera rzeczownik *starzec* (I, 388). Podeszły wiek Szlangbauma konotują w powieści także inne epitety charakteryzujące wygląd i sylwetkę tej postaci, tj.: *łyśa głowa*, *siwa broda*, *siwy Żyd*, *zgarbiony Żyd*, np.:

[...] *za kontuarem obitym blachą i od publiczności oddzielonym drucianą siatką, siedział stary Żyd z łyśą głową i siwą brodą, jakby przylepioną do „Kuriera”.*

– *Dzień dobry, panie Szlangbaum!* – *zawołał Wokulski.* (I, 388);

Punkt o jedenastej [Wokulski – dop. R.M.] był w gabinecie mecenasa, gdzie już zastał starego Szlangbauma. Mimo woli zauważył, że siwy Żyd bardzo poważnie wygląda na tle brązowych sprzętów i obić [...]. (I, 512);

Okazały pan uderza ręką w stół marmurowy i chce wychodzić. Zgarbiony Żyd chwyta go za połę surduta [...] pan Ignacy przez dziurkę gazety poznaje w nim starego Szlangbauma. (I, 558).

W opisie wyglądu mężczyzny pojawia się w *Lalce* tylko jedno konwencjonalne porównanie: *zęby białe jak perły* (I, 392).

3. Charakter, mentalność i relacje rodzinne

W językowej kreacji charakteru Szlangbauma pisarz ukazał przede wszystkim stereotypowe cechy starego Żyda, dlatego odznacza się on konserwatyzmem, wiernością swojej religii i swojej grupie wyznaniowej. Ważną rolę w jego życiu odgrywa rodzina i praca, jak stereotypowy Żyd jest oszczędnym, a wręcz skąpym kupcem, lichwiarzem, ale uczciwym wobec poważanego przez siebie Stanisława Wokulskiego.

Poglądy bohatera identyfikującego się z własnym narodem i współwyznawcami autor *Lalki* zamieścił głównie w wypowiedziach starego Szlangbauma. Żyd dostrzega zagrożenie we wzrastającym w drugiej połowie XIX wieku antysemityzmie, stąd w jego wypowiedzi pojawiają się pejoratywnie nacechowane czasowniki i formy odczasownikowe, tj.: *prześladowanie*, *kopać*, *pluć*, *dręczyć*:

– Cóż słyhać, panie Szlangbaum?

– Żle – odpowiedział starzec. – Na Żydów zaczyna się **prześladowanie**. Może to i dobrze. Jak nas będą **kopać i pluć, i dręczyć**, wtedy może upamiętają się i te młode Żydki, co jak mój Henryk poubierali się w surduty i nie zachowują swoje religie. (I, 388).

Szlangbaum wysoko ocenia sposób wychowania młodych Żydów i rodzaj podejmowanych przez nich zajęć, co ukazuje kolejna jego wypowiedź, w której na zasadzie kontrastu zestawione zostały elementy dominujące w zachowaniu i wychowaniu młodzieży polskiej i żydowskiej. O przewadze mentalnej i moralnej Żydów ma świadczyć to, że wybierają oni rozum, rozrywki umysłowe zamiast głupstw i rozrywek cielesnych, kierują się **mądrością i cierpliwością**, a nie, jak Polacy, **sercową gorączką i wojną**:

– [...] **U nas, panie, niby u Żydów, jak się młodzi zejda, to oni nie zajmują się, jak u państwo, tańcami, komplementami, ubiorami, głupstwami, ale oni albo robią rachunki, albo oglądają uczone książki, jeden przed drugim zdaje egzamin albo rozwiązuje sobie: szarady, rebusy, szachowe zadanie. U nas ciągle jest zajęty rozum i dlatego Żydzi mają rozum, i dlatego, niech się pan nie obrazi, oni cały świat zawojują. U państwa wszystko się robi przez te sercowe gorączkę i przez wojne, a u nas tylko przez mądrość i cierpliwość.** [Szlangbaum do Wokulskiego – R.M.] (I, 391).

Wielokrotnie powtórzone połączenie przyimka *u* z zaimkiem osobowym *nas* (*u nas*) w wypowiedzi bohatera wyraźnie ukazuje, że pisarz zbudował portret Żyda, który identyfikuje się ze swoim środowiskiem, czuje się jego częścią i jest z tego dumny.

Uwidacznia się to również w pewnym stopniu w językowej kreacji kolejnego elementu składającego się na obraz świata bohatera, czyli w kreacji relacji w rodzinie Szlangbauma. Szczególnie znaczące są stosunki bohatera z synem, ponieważ Szlangbaum nie może wybaczyć synowi, że jest mechesem, porzucił swoją religię, nie przyznaje się do narodowości żydowskiej, co w warstwie językowej powieści opisują metaforyczne połączenia wyrazowe, tj.: *poubierać się*

w *surduty* (I, 388), *chodzić w surducie* (I, 526), *jadać trefne⁶ potrawy* (I, 526). W zależności od nastroju, związanego zazwyczaj z powodzeniem lub niepowodzeniem w interesach, w sprawach handlowych swoich lub syna, stary Szlangbaum potrafi *wykląć* (I, 526) Henryka z rodziny lub *zjąć ze swego syna rodzicielskie przekleństwo* (I, 526), pomimo to w jego wypowiedziach na temat syna przejawia się rodzicielskie przywiązanie, gdyż mówi o synu, używając połączeń z zaimkiem dzierżawczym *mój*: *mój Henryk* (np. I, 388), *mój Henryczek* (I, 393), *mój syn* (II, 597) oraz spieszczenia *Henryś* (II, 597). Prus kreuje go również w roli czulego dziadka, o czym świadczą pozytywnie nacechowane formy adresatywne używane przez Szlangbauma wypowiadającego się o wnuku: *wnuczek* (I, 390), *mały Michaś* (I, 390), *Michaś* (I, 391), *mój kochaneczek* (I, 391), oraz adresatywy występujące w tekście listu skierowanego przez wnuka do starego Szlangbauma: *mój dziadek* (I, 390), *dziadzio* (I, 391). Warto tu jeszcze wspomnieć o relacjach Szlangbauma ze Stanisławem Wokulskim, które są przyjazne, pełne szacunku i poważania, co konotują potoczne, konwencjonalne wypowiedzenia występujące w wypowiedziach Żyda oraz niektóre jego gesty:

– *Mam do pana prośbę, panie Szlangbaum...* [mówił Wokulski – dop. R.M.]

– *Pańskie prośbe tyle znaczy dla mnie co rozkaz, panie Wokulski.* (I, 392);

– [...] *Panie Wokulski – dodał biorąc go za rękę – nie zrób pan takie głupstwo. Ja pana proszę... Stary Szlangbaum pana prosi...* (I, 392);

– *W każdym razie sprawa zostaje między nami – rzekł.*

– *Panie Wokulski – odparł Żyd uroczyście – ja myślę, że pan nie potrzebował to powiedzieć. Pański sekret to mój sekret. Pan ujął się za mój Henryczek, pan nie prześladowuje Żydów...* (I, 393).

Stereotypowy Żyd jest człowiekiem oszczędnym, a nawet skąpym, stąd w językowej kreacji bohatera można odnaleźć także leksemy: *oszczędność*, *targ*, *wart*, *niewart* oraz humorystyczną deskrypcję jego zachowania w scenie targowania się z dorożkarzem o zapłatę za przejazd:

⁶ *Trefny* – u Żydów, nieczysty, niekoszerny (*Słownik języka polskiego*, pod red. J. Karłowicza, A. Kryńskiego i W. Niedźwiedzkiego, t. VII, Warszawa 1900–1927, s. 106).

– [...] *Ale żebyś ty jeszcze nauczył się oszczędności, to ja tobie na te kortowe odzienie posyłam tylko cztery ruble.* [stary Szlangbaum do wnuczka – R.M.] (I, 391);

Stary Żyd, ażeby go dopędzić, krzywiąc się wziął dorożkę; ale ponieważ ofiarowywał dorożkarzowi złoty i groszy ośm za kurs zamiast czterdziestu groszy, więc nim dobili targu za złoty i groszy ośm i dojechali do Bardeta, Wokulski już opuścił zakład ogrodniczy.

[...] Żyd [...] cofnął się czym prędzej z oranżerii i jak kamień wyrzucony z procy wpadł w dorożkę. Ale woźnica [...] oświadczył: iż za żadne w świecie skarby nie pojedzie dalej, chyba że kupiec da mu czterdzieści groszy za kurs i jeszcze zwróci dwa grosze urwane przy pierwszym kursie.

Szlangbaum poczuł słabość około serca i w pierwszej chwili chciał albo wysiąść, albo zawołać policji. Przypomniawszy sobie jednak, jaka teraz w świecie chrześcijańskim panuje złość i niesprawiedliwość, i zajadłość na Żydów, zgodził się na wszystkie warunki bezwstydnego dorożkarza i jęcząc, pojechał do teatru. (I, 524–525);

– *Co to pan za interesa robi, panie Szlangbaum?* – *mówi piękny brunet.*
– *Ten dom można było kupić za siedemdziesiąt jeden tysięcy. On dziś więcej niewart...*

– *Dla jednego niewart, dla drugiego wart; ja zawsze robię tylko dobre interesa* – *odpowiada zamyślony Szlangbaum.* (I, 570–571).

4. Język

Żydowskie pochodzenie bohatera ujawnia się w pełni w jego języku, który jest stylizowany na polszczyznę Żyda, dla którego macierzystym językiem jest jidysz. Jest to stylizacja realistyczna⁷, która obejmuje większą część poziomów języka, dlatego w wypowiedziach Szlangbauma pojawiają się językowe zjawiska fonetyczne, fleksyjne, składniowe i leksykalne. Do najważniejszych cech⁸ wy-

⁷ W niniejszej pracy przyjmuje się za M. Brzeziną, że stylizacja realistyczna „jest wyborem z określonego wzorca językowego bez intencji przetworzenia go” (M. Brzezina, *Polszczyzna Żydów*, Warszawa 1986, s. 522).

⁸ Wszystkie wymienione tu cechy języka żydowskiego zostały wskazane i zanalizowane przez M. Brzezinę w książce *Polszczyzna Żydów*, skąd został zaczerpnięty przywołany tutaj podział, dostosowany do materiału językowego wyekscerpowanego z *Lalki* (por. *ibidem*, s. 165–416).

korzystanych przez Prusa w idiolekcie bohatera, które są najczęściej wynikiem interferencji jidysz, należą:

– w zakresie fonetyki:

a) przejście wygłosowego *-a* w *-e* w rzeczownikach i przymiotnikach w mianowniku liczby pojedynczej, np.:

– *Pańskie prośbe* tyle znaczy dla mnie co rozkaz [...]. (I, 392);

b) zastępowanie spółgłoski środkowojęzykowej przez twardą dźwiękową⁹ (w jidysz nie ma spółgłosek środkowojęzykowych¹⁰), np.:

– [...] *A jak dziadzio – on pisał, Michaś – zgadnie, to niech mi dziadzio przysze sześć rubli na ten kortowy interes.* [mówił Szlangbaum – R.M.] (I, 391);

– w zakresie fleksji:

a) końcówki niemęskoosobowe zamiast męskoosobowych w deklinacji rzeczowników męskich w liczbie mnogiej, np.:

– [...] *Ja panu dam licytanta* [...]. *Ja mogę dać jeszcze z pare Żydki* [...]. (I, 393);

– [...] *można wynając do każdy interes bardzo porządne osoby i katoliki* [...]. (I, 513);

b) dłuższe formy zaimków zamiast krótszych, np.:

– [...] *Jak ja pół roku temu odniosłem moją szaradę do pana Szymanowskiego, to on **mnie** powiedział* [...]. (I, 389);

– [...] *A ja mówię: „Panie redaktorze, jak **mnie** pan da tyle za szarady, co ja mam z procenty, to ja będę pisał”.* (I, 390);

– [...] *Ale żebyś ty jeszcze nauczył się oszczędności, to ja **tobie** na te kortowe odzienie posyłam tylko cztery ruble.* (I, 391);

⁹ Należy jednak zaznaczyć, że może to być odbicie panującego w całej dobie nowopolskiej wahania w wymowie szeregu *s : ś : sz*, np. *pośle – poszle* (por. Z Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, Warszawa 2007, s. 608).

¹⁰ Zob. M. Brzezina, *op.cit.*, s. 180.

– *Przepraszam, ale nie rozumiem. Bo żeby panu dom sprzedawali, a Łęcki chciał jego kupić, wtedy pan miałby interes podbijać cenę.* (I, 392);

c) zaimek osobowy jako stały człon formy koniugacyjnej (na wzór języka jidysz), np.:

– [...] *on mnie powiedział: „Panie Szlangbaum, my te szarade drukować nie będziemy, ale ja panu radzę [...]”.* (I, 390);

– [...] *A jak ty się będziesz dobrze uczył, to ja tobie po wakacje sprawię takie szarade [...].* (I, 391);

– *Żeby ja pana nie znał, to bym myślał, że pan robi zły interes; ale że ja pana znam, więc ja sobie myślę, co pan robi... dziwny interes.* (I, 392);

– w zakresie składni:

a) zakłócenia związku zgody (głównie tendencja do uogólnienia przydawki z końcówką *-e*, która określa rzeczowniki wszystkich rodzajów¹¹), np.:

– [...] *może upamiętają się i te młode Żydki, co jak mój Henryk poubierali się w surduty i nie zachowują swoje religie.* (I, 388);

– [...] *A pan Szymanowski na to: „My, panie Szlangbaum, nie mamy takie pieniądze, żeby za pańskie szarady płacić”.* (I, 390);

– [...] *Ja panu dam jeszcze jakie dystygowane damę, co także za dziesięć rubelków będzie podbijać...* (I, 393);

– [...] *można wynająć do każdy interes bardzo porządne osoby i katoliki [...].* (I, 513);

b) zakłócenia związku rządu (głównie biernik zamiast dopełniacza oraz unieruchomienie fleksyjne – mianownik zamiast przypadków zależnych), np.:

– [...] *nie mamy takie pieniądze [...].* (I, 390);

¹¹ Zdaniem M. Brzeziny jest to „ciekawa próba zneutralizowania mocji (trójrodzajowości) przymiotnika i zaimka przymiotnego” (M. Brzezina, *op.cit.*, s. 261).

- [...] *A co teraz drukują w gazety na Żydków!...* (I, 390);
- [...] *niech no pan posłucha, jaki on mnie w tamten tydzień list napisał [...]*. (I, 390);
- [...] *ja tobie po wakacje sprawię takie szarade [...]*. (I, 391);
- [...] *nie zrób pan takie głupstwo*. (I, 392);
- *Pan nie ma do mnie żaden interes?...* – powtarza Szlangbaum [...]. (I, 554);

c) jidyjsko-germańska kalka składniowa konstrukcji *potrzebować* + bezokolicznik, np.:

- [...] *ja myślę, że pan nie potrzebował to powiedzieć*. (I, 393);

d) skumulowanie różnych funkcji składniowych w jednym wskaźniku zespolenia *co* (użycie wskaźnika *co* zamiast *że* i *który*)¹², np.:

- [...] *upamiętają się te młode Żydki, co jak mój Henryk poubierali się w surduty [...]*. (I, 388);
- [...] *Ale ja, panie, mam po Henryku wnuczka, co mu dopiero dziewięć lat [...]*. (I, 390);
- [...] *Ja się splakałem, panie Wokulski, co takie mądre dziecko przez upartość Henryka chodzi bez spodnie*. (I, 391);
- [...] *Ja panu dam licytanta, co on za piętnaście rubelków podbije cenę domu*. (I, 393);
- [...] *Zrobi się taka licytacja, co pan może zapłacić za ten dom choćby sto pięćdziesiąt tysięcy [...]*. (I, 393);

¹² M. Brzezina zauważa, że ta cecha polszczyzny Żydów zbliżała ją do gwar ludowych i polszczyzny potocznej, gdyż w polszczyźnie literackiej, ogólnej, zwyciężały i dominowały wskaźniki zespolenia *że* i *który* (M. Brzezina, *op.cit.*, s. 307). Zenon Klemensiewicz stwierdza, że wielu pisarzy drugiej połowy XIX i początku XX stulecia używało jeszcze konstrukcji z zaimkiem *co* w prozie i poezji (Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego, op.cit.*, s. 629).

e) specyficzna składnia zdań złożonych, którą cechują: atomizacja, paralelizmy, powtórzenia¹³, np.:

– *Żebym ja pana nie znał, to bym myślał, że pan robi zły interes, ale że ja pana znam, więc ja sobie myślę, co pan robi... dziwny interes. Nie tylko pan zakopuje w mury gotówkę i traci na tym z dziesięć procentów, ale jeszcze chce pan zapłacić trzydzieści tysięcy rubli więcej... Panie Wokulski [...] nie zrób pan takie głupstwo. Ja pana proszę... Stary Szlangbaum pana prosi... (I, 392);*

– [...] *Ja panu dam licytanta, co on za piętnaście rubelków podbije cenę domu. Bardzo porządny pan, katolik, tylko jemu nie można dawać wadium do ręki... Ja panu dam jeszcze jakie dystygowane damę, co także za dziesięć rubelków będzie podbijać... Ja mogę dać jeszcze z pare Żydki, po pięć rubelków... (I, 393);*

– w zakresie leksyki:

a) wyrazy ewokujące żydowskie pochodzenie bohatera, tj.: partykuła nawiązująca *nu* (3x), przysłówek *git* (pol. *dobrze*) (2x), emocjonalny wykrzyknik *aj!* (1x), np.:

– [...] *To powiedział mi pan Szymanowski, słyszy pan? Nu, a oni mnie dzisiaj piszą w „Kurierku”, że to niepolitycznie i niegramatycznie!... (I, 390);*

– [...] *Aj! co to za rozbójniki te dorożkarze... (I, 526);*

– *Git!* – *mruczy Szlangbaum i odchodzi między swoich współwyznawców. (I, 554).*

Typowy dla XIX-wiecznych realiów obraz Żyda nie może obyć się bez nadmiernej egzaltacji towarzyszącej wypowiedziom, co motywuje pojawienie się w kreacji Szlangbauma czasowników i imiesłówów związanych z przeżywaniem emocji typu: *rozplakać się* (I, 391), *splakać się* (I, 391), *jęczać* (I, 525), *zalić się* (I, 526), *lamentujący* (I, 526), *wzdychać* (I, 558).

¹³ Autorka *Polszczyzny Żydów* mówi nawet o *różańcowej* składni, która nie jest aż tak wyraźna w przypadku wypowiedzi Szlangbauma (M. Brzezina, *op.cit.*, s. 309).

5. Praca

Ważnym elementem językowej kreacji świata starego Szlangbauma są opisy zajęć typowych dla nacji żydowskiej. Jego profesja jest związana z zarabianiem pieniędzy, jest bowiem *właścicielem kantoru wekslu i loterii* (I, 387), *kupcem* (I, 525), *lichwiarzem* (3x) (np. I, 543). Powieściopisarz zbudował językową kreację zajęć bohatera przede wszystkim w oparciu o słownictwo kupieckie, ekonomiczne – rzeczowniki konkretne i czasowniki – z pola tematycznego *finanse*. Spośród rzeczowników największą frekwencją wyróżniają się takie określenia, jak: *interes* (8x) (2x w żywej jeszcze w drugiej połowie XIX w. formie liczby mnogiej *interes*¹⁴), *rubel* (7x) (nazwa ówczesnej waluty) i *pieniądze* (4x) (rzeczownik użyty wyłącznie w liczbie mnogiej). Pozostałe leksemy z tego pola pojawiają się rzadziej, a wśród nich: *kantor* (I, 387), *weksel* (I, 387), *kontuar* (I, 388), *wartość* (I, 392), *gotówka* (I, 392), *procent* (I, 392), *cena* (I, 392), *vaadium* (I, 393), *licytacja* (I, 393), *licytant* (I, 393), *kapitał* (I, 526), *złoty* (I, 526), *grosz* (I, 526), *targ* (tu w znaczeniu ‘ustalanie ceny, targowanie się’) (I, 558), *dług* (I, 558). Czasowniki i konstrukcje wyrazowe z czasownikami wykorzystane przez Prusa to głównie nazwy czynności związanych z handlem i pożyczaniem pieniędzy, np.: *sprzedawać* (I, 392), *kupić* (I, 392), *tracić (pieniądze)* (I, 392), *placić* (I, 513), *zapłacić* (I, 392), *zarobić* (I, 526), *zarabiać* (I, 512), *pożyczyć* (I, 512), *wydać* (I, 526), *podbijać cenę* (I, 392), *zniżyć wartość* (I, 392), *dobić targu* (I, 525), *zwrócić pieniądze* (I, 526), *brać procenty* (I, 390), *dać (ileś rubli) procentu* (I, 512), *odzyskać nakład* (I, 512).

6. Rozrywka

W *Lalce* odnajdujemy również informacje na temat sposobów spędzania wolnego czasu przez Szlangbauma, który dba o swój rozwój intelektualny, zajmując się rozrywkami umysłowymi. Lubi układać łamigłówki słowne, w opisie dominuje więc wielokrotnie użyty leksem *szarada* oraz pojawiają się zwroty z tym rzeczownikiem, np.: *zgadywać szaradę* (I, 388), *drukować szaradę* (I, 390), *pisać szaradę* (I, 390), *układać szaradę* (I, 391), *napisać szaradę* (II, 453). Pisarz

¹⁴ Z. Klemensiewicz stwierdza, że końcówka *-a* w mianowniku liczby mnogiej rzeczowników zapożyczonych utrzymywała się w polszczyźnie bardzo długo, ale pod koniec doby nowopolskiej oczywista stawała się tendencja do jej zanikania (Z. Klemensiewicz, *Historia języka polskiego*, *op.cit.*, s. 611).

umieścił nawet w tekście trzy zagadki, których autorem uczynił swojego bohatera i w których przypisał mu znajomość języka niemieckiego¹⁵, np.:

– [...] *Ma pan dowód w ten „Kurieru”. Ja onegdaj posłałem do nich szaradę. Pan zgaduje szarady?... Posłałem taką:*

*P i e r w s z e i d r u g i e – to zwierz kopytkowy,
P i e r w s z e i t r z e c i e – ozdabia damskie głowy;
W s z y s t k i e razem na wojnie strasznie goni,
N i e c h P a n B ó g od tego zabroni.*

Pan wie, co to?... Pierwsze i drugie – to jest: k o – z a; pierwsze i trzecie – to jest k o – k i, a wszystkie – to są: K o – z a – k i. [Szlangbaum do Wokulskiego – R.M.] (I, 388 – 389);

– [...] *A jak ty się będziesz dobrze uczył, to ja tobie po wakacje sprawię takie szarade:*

*P i e r w s z e znaczy po niemiecku usta, d r u g i e godzina.
W s z y s t k i e kupuje się dziecku – jak do gimnazja chodzić zaczyna.*

To znaczy m u n d – u r; pan od razu zgadł panie Wokulski? [Szlangbaum na temat listu do wnuka – R.M.] (I, 391);

– [...] *stary Szlangbaum jeszcze w styczniu napisał szaradę:*
„P i e r w s z e po niemiecku znaczy wąż, d r u g i e roślina, w s z y s t k o do góry się wspina...” I zaraz mi objaśnił, że to znaczy: S z l a n g – B a u m. Kiepska szarada, ale porządna robota – dodał śmiejąc się doktor. (II, 453).

7. Podsumowanie

Bolesław Prus stworzył w *Lalce* realistyczną kreację świata bohatera, któremu przydzielił rolę reprezentanta mniejszości żydowskiej. Posłużył się bogatym zbiorem podstawowych środków językowo-stylistycznych, który wykorzystał w umiejętny sposób, by nakreślić w powieści różne elementy składające się na

¹⁵ Bolesław Prus jest w tym punkcie wierny realiom, gdyż jak można przeczytać choćby w pracy M. Brzeziny, podstawą dla języka żydowskiego (jidysz) był jeden z dialektów niemieckich (M. Brzezina, *op.cit.*, s. 15–16).

pełny obraz świata postaci, tj.: wygląd zewnętrzny, wiek, charakter, mentalność, relacje rodzinne, język, praca, sposób spędzania wolnego czasu. Wszystkie wykładniki i mechanizmy językowe zastosowane przez powieściopisarza przyczyniły się do urealnienia i uprawdopodobnienia postaci, której nadał cechy stereotypowego Żyda (konserwatywny, religijny, oszczędny, zajmujący się lichwą, posługujący się polszczyzną interferowaną językiem jidysz), ale i rysy indywidualizujące bohatera (zamiłowanie do układania szarad).

**THE LINGUISTIC CREATION OF THE WORLD
OF OLD SZLANGBAUM IN *LALKA (THE DOLL)*
BY BOLESŁAW PRUS**

Summary

Keywords: idiolect, linguistic creation, lexical-stylistic phenomena

In his novel *Lalka (The Doll)* Bolesław Prus created a realistic vision of the world of old Szlangbaum to whom he ascribed the role of a representative of the Jewish minority. He skillfully used a whole range of basic linguistic-stylistic means so as to present various elements of the world of the character in question. These means are the following: appearance, age, personality, opinions, family relations, language, work, way of spending leisure time etc. All the linguistic indicators and mechanisms as used by the writer contributed to making this, drawn as stereotypically Jewish (i.e. as a conservative, religious, thrifty, using Polish with interferences from Yiddish) a realistic, plausible and individualized (e.g. by showing his love for riddles) character.